



FILOMACI

(PROMIENIŚCI)

(FILARECI)

**ZAŁOŻYCIELE T-WA FILOMATÓW,
UCZNIOWIE UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO:**

ADAM MICKIEWICZ,

JÓZEF JEŻOWSKI,

ONUFRY PIETRASZKIEWICZ,

ERAZM POLUSZYŃSKI,

BRUNO SUCHECKI,

TOMASZ ZAN.

Młodości, ty nad poziomy
Wylatuj!..



PIĘTNAŚCIE PRAWIDEŁ

postępowania, dla młodzi, należącej do zgromadzenia Przyjaciół pożytecznej zabawy, nakreślonych na majówce dnia siedemnastego maja tysiąc ośmset dwudziestego roku w Wilnie.

I.

Każdego poranku zaraz po ocknięciu się ze snu powiedz do siebie: młody jestem, a mam więc jeszcze porę do nabycia nauki, cnoty, do zabawy, a stąd do zapewnienia sobie szczęścia. Ale czas szybko i bez przewrotu ubiega, nuż tedy co prędzej na to wszystko dobro moje pracować.

II.

Chcesz posiadać naukę? popracuj naprzód nad odkryciem twoich niewiadomości. Gdy zaś poznasz, czego i jak wiele nie umiesz, czego i jak chciałbyś się nauczyć i czego nieuchronnie do twojej nauki potrzebujesz, natenczas bądź przekonany, że uczyniłeś pierwszy, lecz wielki krok na drodze doskonalenia twego umysłu.

III.

Staraj się nabywać nauki z gruntownością stosowną do sił twoich i

powołania. W tym zamiarze ułóż sobie plan doskonalenia się twojego, abyś wiedział, gdzie jest początek, gdzie środek, gdzie granice twojej nauki. Bez takiego planu nie nadasz pracy twojej porządku, tak nieuchronnie w całym życiu potrzebnego, bez porządku nie nabędziesz w nauce gruntowności, a bez tej bądź przekonany, że nauka twoja stać się może szkodliwą.

IV.

Nie nazywaj nauką wiadomości usłyszanych z ust obcych albo wycytanych z książki, lecz staraj się nadto, sam nad wszystkim, co widzisz, słyszysz, pojmujesz, ciekawie i rozumnie zastanawiać i myśleć, aby nabyte wiadomości przerabiały się w istotny pożytek i własność twego umysłu: podobnie jako pokarm użyty i przetrawiony zamienia się w posiłek, krew, we właściwe części twojego ciała.

V.

Nie uwielbiaj rodzaju twojego nauki lub powołania, nad inne rodzaje powołania i nauki, ponieważ każda, w sobie uważana, jest równie użyteczną, potrzebną i godną człowieka. Uprzedzenie takowe, jako mające źródło w miłości własnej, może łatwo wprowadzić w dumę, w przesąd, w zagorzałość, a następnie w fanatyzm, którego skutki mogą być straszne.

VI.

Im skromniejszym coraz będziesz się stawał w twoich rozmowach, zdaniach, opiniach, tem większego coraz postępu w doskonaleniu się twojem będziesz miał dowody. Jeśliby zaś w jakiej twojej sprawie przebiła się pycha lub wysokie o sobie rozumienie, natenczas uderz się w piersi i zawołaj: Zgubiony jestem. Bieź co rychlej do umiarkowańszego od siebie, użyj jego rady, albo i innych sposobów do odkrycia twoich niedoskonałości.

VII.

Chcesz być cnotliwym? Zapatruj się na sprawy wielkich cnotami ludzi, ażebyś usposobił się czuć szlachetnie.

Gdy zaś uczujesz przywiązanie do ziemi ojczystej, skłonność do przyjaźni z towarzyszami swego wieku i powołania, miłość bliźniego i troskliwość o samego siebie, natenczas możesz być przeświadczony, że uczyniłeś pierwszy, ale wielki krok na drodze doskonalenia twego serca.

VIII.

Przywiązanie do ziemi ojczystej zależy na tem, ażebyś życzył dobrze ziomkom każdej klasy i całemu narodowi w ogólności, ażebyś zachowywał zbawienne ojców obyczaje, kochał mowę rodowitą i jej się uczył, rozpamiętywał cnoty i dzieła przod-

ków, i to stosownie do sił twoich i powołania starał się naśladować.

IX.

Słodkich owoców przyjaźni z twoimi towarzyszami możesz być pewny, jeżeli stłumisz w sobie do szczętu samolubstwo i zazdrość, jeżeli będziesz szanować chwalebne postęпки towarzyszków, będziesz szczery i otwarty, będziesz słucał bez żadnej urazy naganę wad swoich, i z pociechą przyjmował rady i przestrogi.

X.

Miłości bliźniego pokażesz dowody, jeżeli będziesz umiał litować się nad cierpieniem drugich, bez względu na naród, stan, przekonania, wiek i płeć cierpiącego współczłowieka.

XI.

Troskliwość o samego siebie zakładaj na tem, ażebyś wszelkimi siłami doskonalił umysł i serce, tudzież utrzymywał czerstwość i zdrowie, chroniąc się stale gnuśności i rozpusty.

XII.

Im łagodniejszym coraz będziesz się stawał i prostszym w pożyciu z drugimi, tem większego postępu w moralności będziesz miał dowody. Jeżeli kto naruszy twoją łagodność, bądź spokojny; jeżeli cię dotkliwie obrazi, przebacz mu; jeśli natrętnik dalej się



uniesie, ulituj się
kiem i proś go, r
ze swojej napaści;
bem nie stanie w złości, w
bacz mu jeszcze i proś go jeszcze i nie
używaj gwałtownego odporu, chyba
w przypadku niebezpieczeństwa.

XIII.

Nie nazywaj próżnowania zabawą,
bo są różne od siebie i wcale prze-
ciwnych skutków. Zabawa zależy je-
dynie na krzepieniu sił, ciała i roz-
weselania umysłu strudzonego nauką.

XIV

Chcesz być szczęśliwym? Nie obie-
raj stanu, aż póki nie dopełnisz każ-
dego choć w części z podanych tu
prawideł, te albowiem wyjaśniają ci do-
kładnie twoją skłonność i przeznacze-
nie. A jeśliś obrał już powołanie, sta-
raj się według sił twoich, wyłożonym
tu sposobem poświęcać się nauce,
cnocie, zabawie.

XV.

Każdego wieczora, biorąc się do
spoczynku, rozważ piętnaście tych
prawideł, zdając ściśle przed sobą sa-
mym sprawę, z tego dobra, któregoś
w ciągu dnia dostąpił albo z zawał,
którychś doświadczył: ażebyś wiedział,
jak nazajutrz masz podobnych zawał
uniknąć i być większego dobra bar-
dziej pewnym.

Napisał Tomasz Zan.

